

Posłuchaj

()

[redacted]jcze nasz, któryś jest w niebie, święć się imię Twoje: przyjdź królestwo Twoje: bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj: i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom: i nie wódź nas na pokuszenie: ale nas zbaw ode złego. Amen.

[redacted]

Z Lamentacji Proroka Jeremiasza

[redacted]

8 Cheth. Umyślił Pan rozwalić mur córki Syon, wyciągnął sznur swój, i nie odwrócił ręki swéj od gubienia: i płakało przedmurze, i mur społem rozwalon jest.
9 Teth. Zapadły w ziemię bramy jego, zatracił i połamał zawory jego i króla jego i książęta jego między pogany: niemasz zakonu, a prorocy jego nie naleźli widzenia od Pana.
10 Jod. Siedli na ziemi, umilkli starcy córki Syon, posypali popiołem głowy swe, przepasali się włosienicami, zwiesiły do ziemie głowy swe

panny Jeruzalem.
11 Kaph. Ustały od płaczu oczy moje, strwożyły się wnętrza moje, wylała się na ziemię wątroba moja dla starcia córki ludu mego, gdy wstawiało dziecię i ssący na ulicach miasta.
Jeruzalem, Jeruzalem, nawróć się do Pana Boga Twego.

℟. Wszyscy przyjaciele moi opuścili mię i przechwalali się czyhający na mnie. Wydał mnie, którego miłowałem:
* Zadawszy mi srogie rany, straszliwemi oczy patrzyli na mnie i octem poili mnie
℟. Porzucili mnie między łotrami i nie przepuścili duszy mojej.
℟. Zadawszy mi srogie rany, straszliwemi oczy patrzyli na mnie i octem poili mnie

[redacted]
12 Lamed. Matkom swym mówiły: Gdzie jest pszenica i wino? gdy mdleli jako zranieni na ulicach miejskich, gdy wypuszczały dusze swe na łonie matek swych.
13 Mem. Komu cię przyrównam? albo komu cię przypodobam, córko Jerozolimska? z kim cię porównam i pocieszę cię, panno, córko Syon? bo wielkie jest jako morze skruszenie twoje, któż cię zleczy?
14 Nun. Prorocy twoi widzieli tobie fałsz i głupstwo, a nie odkrywali nieprawości twojéj, aby cię do pokuty przywiedli: lecz upatrowali tobie proroctwa fałszywe i wygnania.
15 Samech. Klaskali nad tobą rękoma wszyscy mijający drogą, świstali i chwiali głową swoją nad córką Jerozolimską, mówiąc: I onóż to jest

miasto doskonałéj piękności, wesele wszystkiéj ziemie?
Jeruzalem, Jeruzalem, nawróć się do Pana Boga Twego.

℟. Zasłona kościelna rozdarła się.
* I wszystka ziemia zadrżała: łotr z krzyża wołał, mówiąc: Panie, pomnij na mnie, gdy przyjdziesz do Królestwa Twego.
℟. Skały się popadały i groby się otworzyły i wiele ciał świętych, którzy byli posnęli, powstało.
℟. I wszystka ziemia zadrżała: łotr z krzyża wołał, mówiąc: Panie, pomnij na mnie, gdy przyjdziesz do Królestwa Twego.

[redacted]

1 Aleph. Jam mąż widzący ubóstwo moje w rózdze zagniewania jego.
2 Aleph. Zaprowadził mię i zawiódł do ciemności, a nie do światłości.
3 Aleph. Tylko się na mię obrócił, i obraca rękę swą przez wszystek dzień.
4 Beth. Starą uczynił skórę moję i ciało moje, połamał kości moje.
5 Beth. Obudował około mnie, i ogarnął mię żółcią i pracą.
6 Beth. W ciemnościach posadził mię, jako umarłe wieczne.
7 Gimel. Obudował przeciwko mnie, żebych nie wyszedł, obciążył okowy moje.
8 Gimel. Ale i gdy wołać będę i prosić, odrzuci modlitwę moję.
9 Gimel. Zagrodził drogi moje kamieniem kwadratowym, ścieżki moje wywrócił.

Jeruzalem, Jeruzalem, nawróć się do Pana Boga Twego.

℟. Winnico moja wybrana, jam Cię zasadził
* Jakoż obróciłaś się w gorzkość, abyś mię ukrzyżowała, a Barabasza wypuściła?
℣. Ogrodziłem ciebie i wy brałem z ciebie kamienie i zbudowałem wieżę.
℟. Jakoż obróciłaś się w gorzkość, abyś mię ukrzyżowała, a Barabasza wypuściła?
℟. Winnico moja wybrana, jam Cię zasadził * Jakoż obróciłaś się w gorzkość, abyś mię ukrzyżowała, a Barabasza wypuściła?

Ojcze nasz, któryś jest w niebie, święć się imię Twoje: przyjdź królestwo Twoje: bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj: i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom: i nie wódź nas na pokuszenie: ale nas zbaw ode złego. Amen.

[redacted]
Z traktatu św. Augustyna Biskupa o Psalmach
[redacted]
Obroniłeś mnie, Boże, od spisku złośliwych, od mnóstwa czyniących nieprawość. Tu wejrzyjmy na głowę naszą — Chrystusa. Wielu męczenników podobnie umęczonymi zostało: lecz żaden z nich nie zajaśniał tak, jak głowa męczenników patrząc na Jego cierpienia lepiej rozumiemy, co oni przenieśli. Chrystus obroniony był od mnóstwa ludzi złych; bronił Go Bóg; bronił ciała swego Syn Boży, który się stał człowiekiem, gdyż jest i Synem człowieczym i Synem Bożym. Synem Bożym z powodu natury Boskiej; synem człowieczym z powodu natury sługi, którą wziął na siebie, mając moc wydać życie swoje lub zachować je. Cóż mogli mu uczynić nieprzyjaciele? Zabili ciało, ale duszy

zabić nie mogli. Rozważcie. Mało byłoby Panu zagrzewać męczenników słowem, nie dając im przykładu.

℟ Jako na zbójcę wyszliście z mieczami i kijmi pojmać mię:
* Na każdy dzień byłem w kościele ucząc, a nie pojmaliście mię: a oto ubiczowawszy mię, wywiedliście na ukrzyżowanie,
℟ A gdy oni podnieśli ręce na Jezusa i pojmali go, rzekł im.
℟ Na każdy dzień byłem w kościele ucząc, a nie pojmaliście mię: a oto ubiczowawszy mię, wywiedliście na ukrzyżowanie,

[redacted]
[redacted]iecie, że Zgromadzenie uczynili Żydowie przewrotni i wiecie jak wielką była liczba czyniących nieprawość? Tę iż chcieli zabić Pana Jezusa Chrystusa. Tyle dobrych dzieł uczyniłem dla was rzecze im: dla któregoż to chcecie mnie zabić? Przyjmował wszystkich ułomnych ich, uzdrawiał wszystkich chorych, opowiadał królestwo niebieskie, ale nie zamilczał występków ich. Nie podobało im się to lekarstwo, które im podawał i nie chcieli go mieć za lekarza, któryby ich uzdrowił. Nie pamiętni wszystkich dobrodziejstw Jego, podobni do szaleńców w gorączce, których drażni obecność lekarza, przychodzącego uzdrowić ich; uknuli spisek, aby Go zgubić. Zrobili to, jakby chcąc przekonać się, kim On był naprawdę: człowiekiem podległym śmierci, czy człowiekiem wyższym ponad resztę ludzi, nad którym śmierć władzy nie ma. W księdze Mądrości czytamy przepowiednię słów, które wtedy wyrzekli: Skażmy go, aby umarł śmiercią najhaniebniejszą, pytajmy go, abyśmy mogli mieć wzgląd na słowa Jego. Jeśli prawdziwie jest Synem Bożym, Bóg wybawi Go.

℟ Gdy Żydzi ukrzyżowali Jezusa, stały się ciemności: a około dziewiątej godziny zawołał Jezus głosem wielkim: Boże mój, czemuś mię opuścił?
* A skłoniwszy głowę, wypuścił ducha.

A Jezus, zawoławszy głosem wielkim rzekł: Ojcze, w ręce Twe polecam Ducha mego.
A skłoniwszy głowę, wypuścił ducha.

[redacted]yostrzyli języki swoje jak miecz. Niech nie mówią Żydzi: Nie myśmy zabili Chrystusa. Gdyż jeśli go zaprowadzili przed trybunał Piłata, to na to, ażeby wydać się niejako niewinnymi Jego śmierci. I w istocie, gdy Piłat im powiedział: Sami skażcie go, na śmierć, odpowiedzieli: Niewolno nam nikogo ua śmierć skazywać. Chcieli więc, by cała odpowiedzialność za zbrodnię spadła na sędziego człowieka; lecz zaliż mogli oszukać Sędziego Boga? W tem, co uczynił Piłat, stał się po części uczestnikiem zbrodni, lecz w porównaniu z nimi, nierównie mniej jest winnym: gdyż nalegał ile tylko mógł, aby go z rąk ich wyrwać: i przeto okrutnie ubiczowanego przed nimi stawił. Nie z chęci prześladowania ubiczował Pana, lecz zajadłości ich chciał dogodzić, aby się tem przynajmniej ułagodzili i zaniechali zamiaru zabicia go, gdy tak dalece ubiczowanego ujrzą. Uczynił i to. Gdy zaś uporczywie trwali w złości, wiecie, iż umył ręce swoje i oświadczył się z tem, że nie on to popełnił; że nie winien śmierci jego. Jednakże uczynił. Jeżeli więc on jest winien, chociaż niechętnie zdał go na śmierć, mają być niewinnymi, którzy go zmusili, aby to uczynił? Żadną miarą. Lecz on wydał na niego wyrok i rozkazał, aby go ukrzyżowano, a już tem samem jakby go zabił; z tem wszystkiem wy, o Żydzi, zabiliście. Jakimże sposobem zabiliście? Oto mieczem języka, bo zaostrzyliście języki wasze. Kiedyż mianowicie zadaliście cios śmiertelny, jeśli nie wtedy, gdyście krzyczeli: Ukrzyżuj, ukrzyżuj.

Ulubioną duszę moją wydałem w ręce grzeszników i stało mi się dziedzictwo moje jako lew na puszczy: puścił przeciwko mnie głos przeciwnik, mówiąc: Przyjdźcie, zbierzcie się wszyscy, śpieszcie się na pożarcie. Postawili mię samotnego na pustyni i płakała nademną wszystka ziemia.

* Albowiem nie jest nalezion, któryby mię poznał i uczynił dobrze.
℟. Powstali na mnie mężowie bez miłosierdzia i nie przepuścili duszy mojej.
℟. Albowiem nie jest nalezion, któryby mię poznał i uczynił dobrze.
Chwała pominąć
℟. Ulubioną duszę moją wydałem w ręce grzeszników i stało mi się dziedzictwo moje jako lew na puszczy: puścił przeciwko mnie głos przeciwnik, mówiąc: Przyjdźcie, zbierzcie się wszyscy, śpieszcie się na pożarcie. Postawili mię samotnego na pustyni i płakała nademną wszystka ziemia. * Albowiem nie jest nalezion, któryby mię poznał i uczynił dobrze.

℣. jcze nasz, któryś jest w niebie, święć się imię Twoje: przyjdź królestwo Twoje: bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj: i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom: i nie wódź nas na pokuszenie: ale nas zbaw ode złego. Amen.

[redacted]
Z listu św. Pawła Apostoła do Żydów
[redacted]
11 Spieszmy się tedy, abyśmy weszli do onego odpoczynienia, iżby kto w tenże przykład niedowiarstwa nie wpadł.
12 Bo żywa jest mowa Boża i skuteczna, i przeraźliwsza niżeli wszelaki miecz po obu stron ostry i przenikająca aż do rozdzielenia dusze i ducha, stawów też i szpików, i rozeznawająca myśli i przedsięwzięcia serdeczne.
13 A niemasz żadnego stworzenia niewidzialnego przed oblicznością jego; lecz wszystkie rzeczy obnażone są i odkryte oczom jego, do

którego nam mowa.
14 Mając tedy Najwyższego kapłana wielkiego, który przeszedł niebiosa, Jezusa, Syna Bożego, trzymajmy się wyznania.
15 Albowiem nie mamy Najwyższego kapłana, któryby się nie mógł ulitować nad krewkościami naszemi; lecz kuszonego we wszystkiem na podobieństwo oprócz grzechu.

℟ Wydali mię w ręce niezbożnych i między niezbożnymi porzucili mię i nie przepuścili duszy mojej. Zgromadzili się przeciwko mnie mężni:
* Jako olbrzymi stanęli przeciwko mnie.
℟ Obcy powstali przeciwko mnie i mocni szukali duszy mojej.
℟ Jako olbrzymi stanęli przeciwko mnie.

[redacted]
[redacted]
16 Przystąpmy tedy z ufnością do stolice łaski, abyśmy otrzymali miłosierdzie, i łaskę naleźli ku pogodnemu ratunku.
1 Albowiem każdy Najwyższy kapłan z ludzi wzięty, dla ludzi bywa postanowion w tem, co do Boga należy, aby ofiarował dary i ofiary za grzechy.
2 Któryby się mógł użalić tych, co nie umieją i błądzą, gdyż i on obłożon jest krewkością.
3 A dlatego powinien jest, jako za lud, także i sam za się ofiarować za grzechy.

℟ Bezbożnik wydał Jezusa książęciu kapłanów i starszym ludu.
* A Piotr szedł za nim z daleka, aby widział koniec.

℟ Przywiedli go zaś do Kajfasza, najwyższego kapłana, gdzie się byli zebrali doktorowie i Faryzeuszowie.
℟ A Piotr szedł za nim z daleka, aby widział koniec.

[redacted]
[redacted]
4 A żaden sobie czci nie bierze, jedno który bywa wezwan od Boga, jako Aaron.
5 Tak i Chrystus nie sam siebie wsławił, że się stał Najwyższym kapłanem; ale który do niego mówił: Syn mój jesteś ty. Jam ciebie dziś urodził.
6 Jako i na inszem miejscu mówi: Tyś jest kapłanem na wieki wedle porządku Melchisedechowego.
7 Który za dni ciała swego modlitwy i pokorne prośby temu, który go mógł wybawić od śmierci, z wołaniem potężnem i łzami ofiarowawszy, był wysłuchan dla swej uczciwości.
8 A chociaż był Synem Bożym, nauczył się z tego, co cierpiał, posłuszeństwa.
9 A doskonałym zostawszy, stał się wszystkim, którzy mu posłuszni są, przyczyną zbawienia wiecznego.
10 Nazwany od Boga Najwyższym kapłanem wedle porządku Melchisedecha.

℟ Powieki moje zaćmiły się od płaczu mego, albowiem oddalił się odemnie, który mię pocieszał. Obaczcie wszystkie narody.
* Czy jest boleść podobna do boleści mojej.
℟ O wy wszyscy, którzy przechodzicie przez drogę, obaczcie, a przypatrzcie się.
℟ Czy jest boleść podobna do boleści mojej.

℟. Powieki moje zaćmiły się od płaczu mego, albowiem oddalił się odemnie, który mię pocieszał. Obaczcie wszystkie narody * Czy jest boleść podobna do boleści mojej.

[redacted]
[redacted]ejrzyj, prosimy Cię, Panie, na tę czeladkę Twoją, za którą Pan nasz Jezus Chrystus nie zawahał się ponieść męki krzyżowej i oddać się w ręce grzeszników.
[redacted]
[redacted]który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg przez wszystkie wieki wieków.
℟. Amen.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

## *Related*